

„To dążenie niech was ożywia: ono też było w Chrystusie Jezusie” (Flp 2,5)

Św. Paweł, skazany za swoje kazania, pisze z więzienia list do wspólnoty chrześcijańskiej w mieście Filipi. To on jako pierwszy przyniósł tam Ewangelię i wiele osób uwierzyło w nią i zaangażowało się w to nowe życie, świadcząc miłość chrześcijańską nawet wtedy, gdy Paweł musiał ich opuścić. Postawa Filipian jest dla niego wielką radością i dlatego jego list jest tak serdeczny.

Tak więc św. Paweł zachęca, by nadal wzrastali zarówno indywidualnie jak i wspólnotowo. Dlatego przypomina im wzór ewangelicznego stylu życia, według którego mają postępować.

„To dążenie niech was ożywia: ono też było w Chrystusie Jezusie”

Jakie są te „dążenia”? Jak jest możliwe poznanie najgłębszych pragnień Jezusa, żeby go naśladować?

Św. Paweł zrozumiał to: Jezus Chrystus, Syn Boży ogołocił samego siebie i zstąpił pośród nas; całkowicie oddany Ojcu stał się człowiekiem, abyśmy mogli stać się dziećmi Boga¹.

Zrealizował swoją misję dzięki temu, jak żył: stale uniżał siebie. Starał się dotrzeć do najmniejszego, najslabszego, najbardziej niepewnego siebie, żeby go podnieść. Chciał, by każdy poczuł się w końcu kochany i zbawiony: trędowaty, wdowa, cudzoziemiec, grzesznik.

„To dążenie niech was ożywia: ono też było w Chrystusie Jezusie”

Aby poznać i pielęgnować w sobie pragnienia Jezusa, rozpoznamy przede wszystkim w sobie samych obecność Jego miłości i moc Jego przebaczenia. Następnie spójrzmy na Niego, czyniąc swoim Jego styl życia, który pobudza nas do otwarcia serc, umysłów i ramion na przyjęcie każdej osoby taką, jaka jest. Unikajmy wszelkiego osądu. Wręcz przeciwnie – pozwólmy ujawnić się zaletom

¹ Por. Gal 4,6; J 1,12

tego, kogo spotykamy, nawet wtedy, gdy są one ukryte pod tysiącem małości i błędów; gdy wydaje się nam, że to strata czasu.

Największym pragnieniem Jezusa, które możemy uczynić swoim, jest bezinteresowna miłość, gotowość oddania do dyspozycji innych swoich mniejszych czy większych talentów, aby z odwagą i konkretnie budować pozytywne relacje z całym naszym środowiskiem, przyjęcie z pokorą także trudów, niezrozumienia, rozbieżności, by z determinacją szukać dróg dialogu i zgody.

„To dążenie niech was ożywia: ono też było w Chrystusie Jezusie”

Chiara Lubich, która całe życie pozwalała się prowadzić Ewangelii i doświadczała jej mocy, napisała: „Naśladować Jezusa oznacza rozumieć, że nasze życie chrześcijańskie ma sens, jeśli żyjemy jedni *dla* drugich, jeśli pojmujemy nasze życie jako służbę braciom, jeśli opieramy całe nasze życie na tej podstawie. W ten sposób zrealizujemy to, co Jezus miał najbardziej w sercu i będziemy rzeczywiście błogosławieni”.²

Letizia Magri

² Por. Ch. Lubich, *Beati quelli che si amano a vicenda*. „Città Nuova” 1982, nr 6, s. 43.